



**Paulina Giczan, 24 lata, Białystok**

Nigdy wcześniej nie myślałam o wyjeździe na wolontariat, nie szukałam projektu - można powiedzieć, że przyszedł do mnie sam. Dowiedziałam się o nim od koleżanki, która była wolontariuszką w Trzecim Sektorze jesienią 2010. Od kilku lat interesuję się Białorusią, ale nigdy jakoś nie pojawiła się okazja, żeby tam pojechać. Kiedy więc dowiedziałam się o projekcie w Grodnie, nie wahałam się ani chwili. Możliwość spędzenia na Białorusi aż trzech miesięcy, w dodatku pracując w organizacji pozarządowej, jaką jest Trzeci Sektor, była zbyt kusząca, żeby mogła mnie ominąć :)

Wcześniej podróżowałam już trochę po Europie Wschodniej, więc Białoruś nie zadziwiła mnie mocno, choć nie można nie dostrzec różnic kulturowych i mentalnych. Jednak te różnice są tym, co w takich wyprawach fascynuje najbardziej. Grodno zrobiło na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Miasto jest urocze, choć pełne kontrastów. Tylko komunikacja miejska pozostawia sobie wiele do życzenia :) Ogólne wrażenia z pobytu na Białorusi to przede wszystkim otwarci i życzliwi ludzie, piękne krajobrazy, powolne pociągi i zatłoczone marszrutki ;) jest to, moim zdaniem, kraj o ogromnym, nieodkrytym potencjale turystycznym. Warto tu przyjechać, do czego będę wszystkich gorąco zachęcać.

Pobyt na projekcie to zdobywanie nowych, cennych doświadczeń na różnych poziomach - nie tylko w sferze dziennikarstwa internetowego (czego bezpośrednio dotyczy projekt), ale także w komunikacji międzyludzkiej, międzykulturowej, doskonaleniu umiejętności językowych. Liczę na to, że do końca projektu zdobędę tych doświadczeń jak najwięcej. Chciałabym zwiedzić jak najwięcej ciekawych miejsc Grodzieńszczyzny (czego ma dotyczyć mój własny projekt) i całego kraju, chciałabym jak najlepiej poznać Białoruś i Białorusinów. Oprócz tego chcę zaangażować się w nasz własny projekt turystyczny, a także dalej uczestniczyć w pracy organizacji.